Zasady życia i twórczości według Horacego.

Horacy, Quintus Horacius Flaccus (65 r. p.n.e. - 8 r. p.n.e.)

Najsławniejszy liryczny poeta Rzymu urodził się w Wenuzji, na południu Italii. Był synem wyzwolonego niewolnika, który posiadał pewien majątek i zapewnił synowi wykształcenie godne syna senatora. Uczył się w Rzymie i Atenach. Kiedy przebywał w Atenach włączył się do trwających tam walk w obronie wolności republikańskich. Po klęsce pod Filippi został zrujnowany. Do Rzymu powrócił do w 41 r.p.n.e. kiedy ogłoszono amnestię. Tam zaprzyjaźnił się z Wergiliuszem, który wprowadził go w kręgi Mecenasa. Niewielka posiadłość w Górach Sabińskich pozwoliła mu poświęcić się całkowicie literaturze. Odgrodzony od świata, popijając dobre wino i medytując w spokoju, oddawał się pisaniu wierszy.

Horacjańska filozofia życia to **złoty środek**, czyli połączenie epikureizmu (przyjemność) ze stoicyzmem (cnota). Należy cenić w życiu rozum, sprawny umysł, dopisujące zdrowie i pogodną starość. Należy żyć w zgodzie z naturą i brać od świata tyle ile jest nam potrzebne. Jeżeli będziemy żyć w ten sposób będziemy spokojni, opanowani i szczęśliwi.

Ulubionymi tematami liryki Horacego były: miłość, wesołe biesiady, przyjaźń, refleksje filozoficzne. W wierszach zwracał się do konkretnych lub fikcyjnych osób. Jego stroficzne pieśni recytowano lub śpiewano przy akompaniamencie liry lub fletu. Horacy swoją twórczość rozpoczął **epodami** (strofa, w której wers drugi jest krótszy od pierwszego). Nieco później powstały *Satyry*. Satyra była wynalazkiem rzymskim, choć i w poezji greckiej nie brakowało utworów ośmieszających i piętnujących jakieś postacie i zjawiska. Dwie księgi satyr wyróżniają się znakomitym rzemiosłem literackim, niezwykłą ostrożnością obserwacji, a zarazem spokojem i umiarkowaniem w krytyce. Poeta nie jest surowym sędzią, lecz śmiejąc się mówi prawdę o świecie.

Najważniejsze dzieła Horacego to *Pieśni* (Carmina). Napisał jeszcze *Listy* a pod koniec życia także *List do Pizonów* (Sztuka poetycka), który jest wykładem sztuki sztuki poetyckiej. Homer przedstawia stanowisko zgodne z ogólnymi poglądami na sztukę i literaturę. Jest to manifest literacki twórców epoki augustowskiej. Poezja zdaniem Horacego powinna kierować się ładem, harmonią i spokojem. Powinna przedstawiać świat prawdopodobny i rozumny oraz uporządkowany. Jest to podstawa artystyczna, która w epokach późniejszych zyska miano **klasycyzmu**.

Cytaty z listu:

- *Nie dość na tym by utwór był piękny, niech będzie wzruszający i niechaj, dokąd zechcecie, prowadzi duszę słuchacza*
- *Początkiem i źródłem dobrego pisania jest mądrość*
- *Ze znanych tylko słów składać będę wiersze, by każdy sądził, że to samo potrafi, a spróbowawszy napocił się wiele i trudził na próżno. Tyle znaczy układ i połączenie wyrazów, tyle godności zyskują słowa pospolite*

Ze względu na temat liryki horacjańskie dzielą się na:

- patriotyczno-obywatelskie,
- refleksyjne,
- biesiadne,
- autotematyczne.

Ze względu na ukształtowanie monologu utwory te prezentują:

- lirykę inwokacyjną (w 2 os.)
- lirykę wyznania (w 1 os.)

Napisał:

- (4 księgi)
- Satyry
- Pieśń Stulecia
- Listy (2 księgi: List do Pizonów)

Przydatne cytaty:

- aurea mediocratis - złoty środek
- carpe diem - chwytaj dzień
- non omnis moriar - nie wszystek umrę
- sapere aude - odważ się być mądrym
- odi profanum vulgus et arceo - pogardzam nieoświeconym tłumem i unikam go

Horacjanizm:

W epokach późniejszych wielu artystów nawiązywało do twórczości Horacego. Robili to tworząc podobnie jak Horacy, utwory o różnorodnej tematyce, które cechowało połączenie epikureizmu ze stoicyzmem, idea złotego środka, nawiązanie do potęgi i nieśmiertelności poezji, a wszystko to ubierali w prostą i doskonałą formę poetycką.

Na Horacym wzorowali się:

- J. Kochanowski
- Sz. Szymonowic
- I. Krasicki
- S. Trembecki
- A. Naruszewicz

- A. Mickiewicz

- **Toposy Horacego:**
- exegi monumentum - wybudowałem sobie pomnik
- non omnis moriar - nie wszystek umrę

Pieśń i oda w starożytności:
Największym osiągnięciem poetyckim Horacego były cztery księgi *Carmina* czyli Pieśni, które później filozofowie zwali odami.

Pieśń (łac. *carmina*) - najstarszy gatunek poezji lirycznej, początkowo związany z muzyką i obrzędami. U Horacego była samodzielną formą literacką. Pieśniami w tym czasie nazywano wszystkie utwory liryczne. Budowa stroficzna, wyrazista rytmika, różnorodna tematyka (miłosna, autotematyczna, filozoficzna, refleksyjna, biesiadna, religijna).

Oda - gatunek poetycki wywodzący się z greckiej liryki chóralnej. Utwór wierszowany, stroficzny o charakterze pochwalnym lub dziękczynnym. Ton patetyczny, chwali się w nim jakąś postać, wydarzenie lub ideę.

Problematyka pieśni Horacego:

Pieśni pochodzą z drugiego etapu twórczości Horacego. Poeta w mistrzowski sposób połączył filozofię z liryką, redagował je długo i bardzo starannie. Składają się na nie cztery księgi, trzy pierwsze zawierają 88 utworów, a ostatnia pieśń liczy 15 wierszy. W świecie poetyckim pieśni i nauki stoików i epikurejczyków zyskują walory prawd uniwersalnych, pociągających przy tym wielką prostotą.
W zbiorze znajdują się utwory o różnorodnej tematyce:

- erotyczne - miłość jest przyjemna ale ulotna, należy cieszyć się miłosną chwilą,
- religijne,
- biesiadne,
- filozoficzne,
- refleksyjne.

Niektóre pieśni zostały poświęcone przyjaciołom, w szczególności Mecenasowi i Augustowi, autor przedstawiał ich jako odnowicieli dawnych cnót i zwycięzców. W na pozór radosnych pieśniach wyraża niepokoje, które towarzyszą myślącemu człowiekowi. Nade wszystko wychwala umiar i harmonię
W *Pieśniach* Horacy osiąga absolutną doskonałość formy poetyckiej. Nie wzorował się przy tym na dawnych lirykach, lecz studiował dawne wzory, którym nadawał rzymski koloryt i charakter. Pieśni były

ulubionym dziełem wielu pokoleń twórców europejskich toteż często dokonywano przeróbek czyli parafraz. W literaturze polskiej najwybitniejszym naśladowcą Horacego był Jan Kochanowski.

Cechy liryki Horacego:

- połączenie liryzmu i filozoficznej refleksji,
- doskonałość formy poetyckiej,
- przedstawianie prawd uniwersalnych,
- łączy epikureizm ze stoicyzmem,
- ład, harmonia i spokój w poezji.
-

Treść wybranych pieśni Horacego:

O co poeta prosi Apollina (Quid dedicatum poscit Apollinem):

Autor wykłada nam swoją filozofię. Na początek wylicza rzeczy, które nie mają dla niego znaczenia, np. bogactwa, które zostawia innym i których nie pożąda. Uważa, że nie jest ważny majątek i luksusy (*w złotych pucharach niechże piją wino kupcy*). Następnie sam określa co jest mu najbardziej potrzebne: *Spraw niech się cieszę tym, co mam*. Prosi jedynie boga Apolla o możliwość cieszenia się zdrowiem i spokojem na starość (*starość gdy przyjdzie, niech będzie łagodna i pełna pieśni*).

Utwór jest pochwałą umiaru i spokoju, zadowoleniem z życia i starości wolnej od lęku przed śmiercią. Horacy wyraża w nim swoją postawę wobec życia i mądrość życiową opartą na epikureizmie i stoicyzmie. Tworzy własny horacjański model życia. Ostrożnie przyjmuje sukcesy i porażki. Czerpie radość z tego co ma, prezentuje sobą uczciwość, ład moralny i czystość. Jest dzielny, męski i gotowy poświęcić się ojczyźnie.

Pamiętaj o zachowaniu równowagi (Aequam memento):

Ukazuje nam prawdy dotyczące końca życia człowieka. Nie warto gromadzić bogactw, bo po śmierci nie zabierzmy ich ze sobą. Śmierć nie bierze pod uwagę pochodzenia, stanie przed nią król i nędzarz. Śmierci nie da się uniknąć, każdy w końcu się z nią zmierzy.

Do Leukone (Tu ne quaesieris, scire nefas, quem mihi, quem tibi) Oda I, 11:

Liryka zwrotu do adresata, wiersz ma charakter filozoficzno- refleksyjny. Adresatka wiersza Leukone nie ma dociekać kiedy umrze, gdyż jest to daremne, na to pytanie nie znają odpowiedzi nawet Babilońscy wróżbiarze. Podmiot liryczny prosi Leukone aby zaakceptowała życie, korzystała z każdej jego chwili, znalazła szczęście w codziennych obowiązkach, radowała się przy pucharze wina oraz nie wierzyła w obietnice przyszłości. Podmiot liryczny zaleca postawę epikurejską (carpe diem) oraz

stoicką (wewnętrzna równowaga, poddanie się losowi). W wierszu pojawia się słynne zalecenie Horacego: *carpe diem*.

Okręcie, oto nowe na morze cię niosą:

Rodzaj liryki patriotycznej. W wierszu pojawia się alegoryczny obraz ojczyzny - jako okrętu. Horacy miał wpływ na popularyzację tej alegorii, która była znana już starożytnym Grekom. To apel do ojczyzny, mający formę apostrofy. Ojczyzna nie ma wybierać się na nowe podboje, gdyż jest zbyt słaba i może nie wytrzymać kolejnych wysiłków. Wyraźnie widać, że poeta troszczy się o losy ojczyzny.

Stawiłem sobie pomnik trwalszy niż ze spiżu (Exegi monumentum aere parennius), fragment ody 30:

Podmiot liryczny wprost wskazany jest jako poeta, który z dumą stwierdza, że jego utwór przetrwa wielki, co da mu nieśmiertelność. Jest pewien swej wielkości, co ukazuje we fragmencie: *strzelający nad ogrom królewskich piramid*. *Exegi monumentum* to wiersz pomnik, którego pamięci nie skruszą: *oszalałe Akwilony i deszcze gryzące*. To pomnik trwalszy od spiżu pokonujący śmierć i czas. Właśnie przez nieśmiertelną pieśń poeta uniezależnia się od upływu czasu: *łańcuch lat niezliczonych i mijanie wieków*. Jego słowa mają trwać do póki na Kapitol będzie wstępować kapłan z milczącą westalką strzegącą wiecznego ognia domowego ogniska, którego utrzymywanie było rękojmią potęgi Rzymu. I tu pomylił się Horacy! Upadło imperium rzymskie, umarła ostatnia westalka, zgasł ogień na ołtarzu Westy, a poezja rzymska wciąż żyje. Poeta zdawał on sobie sprawę ze swej wielkości. Uważał, że należy mu się nagroda w postaci wieńca laurowego. To właśnie Horacy rozpowszechnił tęsknotę za sławą pośmiertną poety, który *Non omnis moriar* (nie wszystek umarł) dzięki swym dziełom. Poeta nigdy bowiem nie umiera do końca, gdyż zawsze jego część będzie żyć w wierszach i pamięci czytelników. Poezja daje sławę i nieśmiertelność.

Utwór stanowi rodzaj poezji autotematycznej, czyli poezji o poezji, liryczne ja jest tożsame z postacią poety. Poeta we własnym imieniu przemawia bezpośrednio do adresata. Twórczość jest jego częścią i powstała z jego talentu.

„Carpe diem" - „Chwytaj dzień" - horacjańska filozofia życia

„Carpe diem" to tytuł jednej z ód Horacego, a zarazem główne hasło epikurejczyków. W swym wierszu Horacy prezentuje postawę człowieka, który wie, że nie powinien przejmować się rzeczami, na które nie ma wpływu. Jego zdaniem nikt nie jest w stanie przewidzieć, jak potoczą się nasze dalsze losy, i jakie wyroki szykują nam nieba. A skoro elementy te nie zależą od naszej wiedzy i woli – nie powinniśmy się nimi przejmować, ale raczej skupić się na tym, co możemy zmienić.

Horacy namawia: „klaruj swe wina", co można rozumieć jako: „troszcz się o to, co naprawdę od ciebie zależy". Człowiek więcej zdziała pracując nad kwestiami, w które musi włożyć wysiłek, talent lub umiejętności, niż na zamartwianiu się, co może stanąć na przeszkodzie w realizacji planów. Oczywiście, klęska jest wpisana w życie każdego człowieka, jednak nie można przystępować do działania z myślą o niepowodzeniu. Los rozmaicie doświadcza każdego człowieka, jednak nie można

traktować go w kategoriach sprawiedliwości czy niesprawiedliwości. To, co nam się przydarza, jest bowiem po części kwestią przypadku, który w wierszu Horacego utożsamiany jest z „bogami", a więc siłami niepoznanymi i nieprzewidywalnymi.

Każdy chciałby wiedzieć, co przytrafi mu się w przyszłości. Dlatego Horacy przywołuje postać wróżbiarza, do którego uciekają się ludzie pragnący poznać własną przyszłość. Robią to, gdyż boją się zaskoczenia, jakie przynieść im może życie.

Horacy

Exegi monumentum (Wybudowałem pomnik)

Wybudowałem pomnik trwalszy niż ze spiżu
strzelający nad ogrom królewskich piramid
nie ruszą go deszcze gryzące nie zburzy
oszalały Akwilon oszczędzi go nawet

łańcuch lat niezliczonych i mijanie wieków
Nie wszystek umrę wiem że uniknie pogrzebu
cząstka nie byle jaka i rosnący w sławę
potąd będę wciąż młody pokąd na Kapitol

ma wstępować z milczącą westalką pontifeks
I niech mówią że stamtąd gdzie Aufidus huczy
z tego kraju gdzie gruntom brak wody gdzie Daunus
rządził ludem rubasznym ja z nizin wyrosły

pierwszy doprowadziłem nurt eolskiej pieśni
od Italów przebiwszy najpewniejszą drogę
Bądź dumna z moich zasług i delfickim laurem
Melpomeno łaskawie opleć moje włosy
….....

Akwilon - w mitologii rzymskiej bóg i uosobienie wiatru północnego
Kapitol - wzgórze w Rzymie o dwóch wierzchołkach.
pontifeks - starożytny dostojnik rzymski (**Pontifex maximus** (łac. najwyższy kapłan; dosłownie: *najwyższy budowniczy mostów*) – najwyższy w hierarchii kapłan w starożytnym Rzymie, przełożony kolegium kapłańskiego, tzw. pontyfików.
Aufidus - (dziś Ofanto) główna rzeka Apulli (regionu administracyjnego w południowych Włoszech)
Daunus - ojciec Turnusa król Apulii
rubaszny - nieprzyzwoity, frywolny, sprośny
eolska pieśń - Eol – w mitologii greckiej władca wiatrów i wyspy Eolii, tu w znaczeniu: poezji greckiej

delficki laur – wieniec laurowy – symbol zwycięstwa
Melpomena - grecka muza tragedii

Utwór wchodzi w skład **trzeciej części „Pieśni”** Horacego, który nosi tytuł „ Ad Melpomenem musam” czyli „**Do Muzy Melpomeny”**, wytłumaczenie tytułu znajduje się w na samym końcu wiersza, w apostrofie skierowanej do owej muzy. Wiersz jest jakby podsumowaniem twórczości Horacego, z której autor jest bardzo dumny.

Horacy nazywał swoje utwory **pieśniami** – *carmina.* Wcześniejsze pieśni znane z poezji greckiej były zawsze nierozerwalnie związane z muzyką, tymczasem pieśni Horacego, stanowiły już odrębną formę literacką, której wyznacznikami były: zwarta stylistyka oraz różnorodna treść.

Później utwory tego typu zaczęto nazywać odami.

Interpretacja

Pierwsze pięć wersów stanowi **opis poezji**, którą podmiot liryczny określa mianem **pomnika**. Pomnik ten jest pomnikiem duchowym, a dzięki temu niezniszczalnym, trwalszym ponad wszystkie inne wytwory rąk ludzkich:

Stawiłem sobie pomnik trwalszy niż ze spiży.

Podmiot liryczny wychwala **potęgę poezji**, która jest **ponadczasowa**:

Od królewskich piramid sięgający wyżej.

Kolejne cztery wersy to **opis pośmiertnej sławy**, którą poecie zapewnia jego dzieło. Sława ta przyniesie poecie wieczną młodość:

(…) Potomną sławą zawsze młody

Poezja sprawi, iż poeta stanie się **nieśmierrtelny**, bo jego twórczość pozostanie w dorobku ludzkości:

Nie wszystek umrę, wiele ze mnie tu pozostanie
Poza grobem (…)

Podmiot liryczny jest pewien trwałości poezji, a więc i swojej **sławy**, co wyraża słowami:

Róść ja dopóty będę, dopóki na schody
Kapitolu z westalką cichą kapłan kroczy

Ówcześnie panowało powszechne przekonanie o wieczności Rzymu i rzymskiej religii, stąd też trwałość poezji ukazana została poprzez metaforę z nim związaną.

W kolejnych dwu wersach znajdują się **autobiograficzne wątki**, dzięki czemu można powiedzieć z całą pewnością, iż ja liryczne, jest tożsame Horacemu. Horacy nawiązuje do swojej ojczyzny :

Gdzie z szumem Aufidus rozhukany toczy,

Gdzie Daunus w suchym kraju rządził ludy polne.

Trzy następne wersy są opisem zasług Horacego, które czynią z niego **wielkiego poetę**:

Na wyżyny się wzbiłem i żem przeniósł pierwszy
Do narodu Italów rytm eolskich wierszy

Zaznaczyć należy, iż „eolskie wiersze" odnoszą się do wierszy greckich, a w szczególności do liryków Alkajosa i Safony.

Horacy odnosi się także do swojego pochodzenia (był bowiem synem wyzwolonego niewolnika, mimo to otrzymał gruntowne wykształcenie):

(…) że ja niski wprzódy

Dwa ostatnie wersy to **apostrofa skierowana do Melpomeny**, muzy dramatu, którą podmiot liryczny prosi, by za jego zasługi na polu literackim obdarowała go wieńcem laurowym, który był symbolem chwały i zwycięstwa, tym samym wynosząc go do rangi wielkich tego świata:

Melpomeno weź chlubę, co z zasługi rośnie
I delfickim wawrzynem wieńcz mi włos radośnie.
Analiza
Wiersz Horacego jest **odą**. Należy do gatunku **liryki bezpośredniej**. Jest to utwór czterostrofowy, w każdej strofie znajdują się cztery wersy. Napisany wierszem regularnym, ze średniówką po siódmej sylabie. Obfituje w środki stylistyczne, takie jak: metafory, przerzutnie i epitety.

Utwór Exegi monumentum jest wierszem regularnym, składa się z czterech strof po cztery wersy trzynastozgłoskowe w każdej. Nie posiada on rymów. W utworze średniówka występuje po siódmej sylabie. Warto zauważyć, iż w wierszu brak jest znaków przestankowych. Wielkie litery występują tylko jeśli zaczyna się nowa myśl (w wersach pierwszym, szóstym, dziesiątym i piętnastym). Ponadto w wierszu znajdują się środki stylistyczne tj.: metafora [np. ?Wybudowałem pomnik trwalszy niż ze spiżu?, ?Nie wszystek umrę?], przerzutnia [np. ?(...)oszczędzi go nawet łańcuch lat niezliczonych(...)?], apostrofa [np. ?Bądź dumna z moich zasług i delfickim laurem Melpomeno łaskawie opleć moje włosy?] oraz liczne epitety [np. ?królewskie piramidy?, ?lata niezliczone?].
Podmiotem lirycznym wiersza jest jego autor. Świadczą o ty zwroty ?ja? oraz czasowniki w pierwszej osobie liczby pojedynczej.
Pierwsze pięć wersów opisuje tytuły, niezniszczalny, pomnik, ?Wybudowałem pomnik trwalszy niż ze spiżu?, który wybudował podmiot liryczny własną ciężką pracą. Spiż jest to rodzaj stopu miedzi, cyny i cynku, często zawierający również ołów. W starożytności spiżowe pomniki stawiano sportowcom podczas igrzysk. Pomnik poety jest oczywiście metaforą, symbolem, dzięki któremu autor opisuje to co stworzył. W drugim wersie Horacy przedstawia obraz pomnika. Opisuje jego wielkość ?strzelający nad ogrom królewskich piramid?, a więc jest większy od egipskich piramid. Kolejnym elementem przedstawionym przez poetę jest jego niezniszczalność. Nie zniszczą go ani deszcze, ani Akwilon (silny wiatr północny), jest również odporny na ?łańcuch lat niezniszczonych i mijanie wieków?. W kolejnych

czterech wersach (od szóstego do dziewiątego) Horacy pisze, że zdaje sobie sprawę, iż po śmierci pewna jego część pozostanie wciąż żywa, ?Nie wszystek umrę wiem że uniknie pogrzebu cząstka nie byle jaka...?. Podmiot liryczny jest przekonany, że będzie istniał dla potomnych tak długo jak pantifks, który był kapłanem składającym ofiary Jowiszowi w intencji Rzymu i całego narodu rzymskiego. Dla jego współczesnych Rzym był czymś niezniszczalnym, sądził więc że on sam trwać będzie tak długo, jak długo żyć będzie wieczne imperium, nie przewidział jednak, iż Rzym upadnie, a jego poezja przetrwa. W wersach od dziesiątego do czternastego, zamieścił wspomnienia swojej ojczyzny, miasteczka z którego pochodził ? Wenuzji. Opowiada o swoim pragnieniu, aby tam ?(...) gdzie Aufidus huczy z tego kraju gdzie Daunus rządził ludem rubasznym(...)? ludzie wiedzieli, że jest on pierwszym, który ?podbił? Italię swoją poezją, ?doprowadził nurt eolskiej pieśni do Italów?. Auto słowami ?ja z nizin wyrosły? sprytnie umieszcza w utworze stan pochodzenia, gdyż był synem wyzwolońca. Dwa ostatnie wersy są apostrofą do Melpomeny, muzy tragedii, aby założyła mu na głowę wieniec laurowy Apollona, boga wyroczni i poezji. Dobitnie wskazując tym gestem, iż zasługuje na miano wielkiego poety.
Wiersz Exegi monumentum (Wybudowałem pomnik) jest najbardziej znanym utworem Horacego. Podmiot liryczny ? autor wiersza ? wygłasza pokonanie, że dołączy do grona tych, którzy dzięki swojej twórczości żyją wiecznie w pamięci potomnych. Słowa Horacego nie są przypuszczeniem, lecz stwierdzeniem niepodważalnego faktu. Jego dzieło niesie refleksje o artyście, skoro jego sztuka jest wieczna on sam także zyskuje nieśmiertelność. ?Non omnis moriar? ? ?Nie wszystek umrę?, stało się jednym z najsłynniejszych zdań w literaturze, stało się symbolem pokonania artysty o nieśmiertelności zapewnianej przez jego dzieło. Poeci następnych pokoleń po wielokroć tę sentencję przywoływali we własnych dziełach. Można ją odnaleźć w twórczości Kochanowskiego czy Mickiewicza oraz wielu innych znakomitych poetów. Wszyscy oni podobnie jak Horacy mieli nadzieję, że gdy umrą, ich poezja uniknie pogrzebania i trwać będzie po wieki czyniąc tym samych nieśmiertelnymi ich autorów.

I, 11
AD LEUCONOEN.
Carpe diem

Pieśń I,11

Nie pytaj próżno, bo nikt się nie dowie
Jaki nam koniec szykują bogowie,
I babilońskich nie pytaj wróżbiarzy.
Lepiej tak przyjąć wszystko jak się zdarzy.
A czy z rozkazu Jowisza ta zima
Co teraz wichrem wełny morskie wzdyma,
Będzie ostatnia czy też nam przysporzy
Lat jeszcze kilka tajny wyrok boży
Nie troszcz się o to i... klaruj swe wina.

Mknie rok za rokiem, jak jedna godzina.
Więc łap dzień każdy, a nie wierz ni trochę
W złudnej przyszłości obietnice płoche.

Przekład H. Sienkiewicz

Naczelną zasadą pieśni Horacego, którą powinien kierować każdy szczęśliwy człowiek jest carpe diem- używaj dnia, chwytaj dzień. Według poety każda chwila jest piękna i droga, każdą należy docenić, bo jest niepowtarzalna i nigdy już nie powróci. Najważniejszy jest dzień dzisiejszy (teraźniejszość) należy, więc umieć cieszyć się nim, a nie oczekiwać przyszłości. Przyszłośc bowiem nigdy nie jest pewna, choć stawialibyśmy sobie cele, wyznaczali drogę, nigdy nie możemy wiedzieć jak postąpimy. Wiadomo, że w życiu wszystko jest możliwe i wystarczy jedna zmiana, a zmieni ono nieodwracalnie swój bieg. Większośc ludzi idealizuje swoją przyszłość, robi dalekosiężne plany, które raczej rzadko sie spełniają. Dlatego lepiej oddać sie urokowi chwili niż martwić czy wszystko będzie dobrze, czy sie coś uda .Życie przyszłośc, a nie momentem powoduje, że znajdujemy sie w nierealnym świecie-świecie marzeń. Często żyjemy własnie marzeniami, a kto nimi żyje "zapomina" o codzienności. I gdy poszczególne plany, cele i marzenia nie spełnieją się tak jakbyśmy sobie tego życzyli, stajemy się pesymistami, jesteśmy odrętwiali i żyjemy praktycznie w letargu. Ludzkie szczęście jest przecież ograniczone ciasnymi granicami krótkiego życia, dlatego póki ma sie jeszcze czas należy go wykorzystać. Moim zdaniem, jeżeli nie wykorzysta się z życia każdej chwili, będzie się tego żałować w przyszłości. Głównym celem w życiu powinno być właśnie takie postępowanie, aby nie żałować Swojej decyzji, działalności. Wielu ludzi w dzisiejszych czasach zastanawia się, kiedy nadejdzie ich koniec- śmierć. Na takie pytanie nigdy nie poznamy odpowiedzi niewarto, więc o tym rozmyślać, gdyż tylko to nas zdenerwuje.

Korzystanie z każdego momentu pozwala zapomnieć o tym, że kiedyś nadejdzie nasz czas i odejdziemy ze świata. Gdy człowiek ma każdą minutę zajętą, ciągle coś robi, czas mija mu o wiele przyjemniej i szybciej. Siedzeni całymi dniami i nie robienie niczego powoduje, że jesteśmy osowiali i stajemy się roślinami, którym nic oprócz wody i światła słonecznego do życia nie jest potrzebne. Stajemy się biernymi obserwatorami własnego życia. Trzeba korzystać zawsze i wszędzie z każdej minuty, a nawet sekundy życia. Należy poszerzać swoje horyzonty, poznawać świat, być otwartym na ludzi i tylko wtedy można powiedzieć, że przeżyliśmy nasze życie szczęsliwie

Podsumowując carpe diem jest według mnie zasadą, którą żyje człowiek szczęśliwy, pozbawiony trosk i zadowolony z życia. Taka osoba nie przejmuje się zbytnio swoimi problemami i stara się nie robić dalakich planów na przyszłość. Bo Wie że człowiek jest tylko człowiekiem i zdarza mu sie popełniać błędy, które mogą zawarzyć na jego losach. Dlatego stara się być realista i nie oddawać sie na codzień

marzeniom. Na starość ten człowiek będzie miał masę wspomnień i wrażen z młodych lat i to dzieki temu, że jak piszesz Horacy carpe diem czyli używał dnia.

Horacjanizm jest to nurt w poezji, który nawiązuje do twórczości rzymskiego poety - Horacego. Można wyróżnić trzy główne prądy charakteryzujące ten nurt:

- •refleksyjność oraz powściągliwość w wyrażaniu uczuć (tu również dążenie do panowania nad emocjami odbiorcy),
- •dążenie do formy doskonałej w połączeniu z prostym stylem,
- •wykorzystywanie motywów zaczerpniętych z mitologii (tu również korzystanie ze wzorców poezji greckiej).

Horacjanizm mógł oznaczać również postawę wobec życia, która polegała na współwystępowaniu dwóch kierunków filozoficznych: stoicyzmu i epikureizmu oraz poszukiwaniu tzw. „złotego środka". Według Horacego życie na ziemi jest chwilą, w czasie której nie powinny się liczyć żadne dobra materialne ani społeczna pozycja. Wszystkich połączy kiedyś śmierć. Zwyczajne, prozaiczne rzeczy są nietrwałe, przemijające, wieczna jest tylko poezja.

Do Deliusza

Opanowany w godzinie klęski
i obcy szałom radości
takim pamiętaj być zawsze
na zgon skazany Deliuszu

Pamiętaj o tym czy smutnie mija
każdy dzień życia czy w święto
leżąc na trawie w ustroniu
pijesz starego falerna

Sosna ogromna i biała topól
na cóż gałęzie splatają
w gościnnym cieniu i na cóż
pędzi wijący się potok?

Tu wina wonne olejki róże
szybko więdnące każ znosić
dopóki starczy dobytku
i czarnej nici trzech Parek

Ustąpisz z wszystkich gruntów nabytych
i z willi nad płowym Tybrem
ustąpisz i górę złota
zgarnie po tobie kto inny

Czyś potentatem z rodu Inacha
czyś z dołów nędzarz bezdomny

na jedno wyjdzie to w oczach
bezlitosnego Orkusa

Los na każdego z podziemnej urny
wypadnie prędzej czy później
wyrok na wieczne wygnanie
miejsca wyznaczy nam na barce

Przełożył Adam Ważyk

„O równowadze ducha i marności dóbr ziemskich"

Oda Horacego „Do Deliusza" to **utwór o charakterze refleksyjnym**. Poeta wykorzystuje konwencję **liryki zwrotu do adresata** jako okazję do ogólnych rozważań nad **naturą przemijania**. Sam Deliusz to rzymski polityk, który wsławił się częstą zmianą stronników. Pełni on zatem w odzie Horacego zarówno rolę wirtualnego odbiorcy tekstu, jak i swoistego symbolu niestałości.

Poeta w pierwszych słowach utworu przestrzega Deliusza przed zgubnością prezentowanej przez niego postawy. Zaleca on politykowi zachowanie **stoickiej równowagi**, która jego zdaniem jest jedynym rozsądnym stanowiskiem, jakie człowiek może przyjąć w obliczu własnej śmiertelności.

Memento mori

Leitmotivem ody Horacego jest **przypominanie o śmierci**, które powtarza się w różnych wariantach: „umrzesz", „ustąpisz", „pójdziesz na ofiarę". Poeta sięga po tę konstatację, zestawiając ją z różnorodnymi okolicznościami życia. Paradoksalnie śmierć w refleksji Horacego oznacza jedyną stałą i pewną rzecz w ludzkim życiu. Śmierć nadejdzie niezależnie od tego, czy egzystencja człowieka będzie przepełniona radością, czy też smutkiem. Podobnie postrzegane są bogactwo i niedostatek, które w obliczu śmierci nie mają żadnego znaczenia, ponieważ posiada ona naturę demokratyczną i sięga po każdą ludzką istotę:

Czyś bogacz, plemię Inachusa stare
Czyś biedak, wyszły z warstw najniższych łona,
Nie ma różnicy; pójdziesz na ofiarę
Bezlitosnego Plutona.

Horacy posługuje się **mitologicznymi metaforami śmierci**. Mówi on bowiem o „dłoniach trzech prządek", a więc Mojrach, które przędą nić ludzkiego żywota, przywołuje Plutona – boga królestwa śmierci, a w ostatnim wersie utworu pojawia się obraz odpływającej łodzi odsyłającej do postaci Charona – przewoźnika dusz.

Refleksja nad przemijaniem rodzi się u autora ody również pod wpływem obserwacji natury – wymowny jest tu poetycki obraz nietrwałych kwiatów róży. Przejmująca metafora śmierci została także

zaczerpnięta z dziedziny obyczajowości: utratę życia porównuje się bowiem do wyciągnięcia z urny pechowego losu.

Horacjańska filozofia życia (zasada złotego środka, carpe diem)

Stoicyzm i epikureizm

Twórczość Horacego obejmuje wiele różnorodnych gatunków. Rzymski poeta pisywał bowiem zarówno **listy poetyckie**, jak i **satyry** czy **pieśni**. Jednym z najważniejszych form poetyckich są jednak u Horacego ody refleksyjne, w których artysta najpełniej przedstawił swoją życiową filozofię. Postawa poety bliska jest stoicyzmowi i epikureizmowi. Horacy chce **żyć w zgodzie z porządkiem natury** i poprzestawać na tym, co posiada. Obce jest mu popadanie w jakiekolwiek skrajności. Wartość stanowi natomiast dla niego **długie, spokojne życie i pogodna starość**.

W Horacjańskim ideale egzystencji można więc odnaleźć **Arystotelesowską zasadę „złotego środka”**: unikanie skrajności i dążenie do wewnętrznej równowagi. Dzięki takiej postawie człowiek potrafi docenić szczęście, ale też jest przygotowany na wszelkie przeciwności losu.

Carpe diem

Filozofię Horacego dobrze ilustruje jego słynna **maksyma: „carpe diem”** („chwytaj dzień”). Oznacza ona, że należy wykorzystywać w pełni każdy dzień życia i **cieszyć się chwilą**. Jednocześnie formuła ta wyraża niechęć poety do bezcelowego rozpamiętywania przeszłości i pełnego lęku wybiegania myślą w przyszłość. Mimo że poezja Horacego jest przepełniona refleksją nad śmiercią i przemijaniem, artysta z takiej kolei rzeczy nie wyciąga pesymistycznych wniosków. Wręcz przeciwnie, dzięki istnieniu śmierci poeta **docenia istotę życia** i uczy się doceniać naprawdę istotne wartości. Nie przywiązuje więc on wagi do nietrwałych rzeczy materialnych.

Horacy dostrzega, że **nieśmiertelne** są jedynie **wartości duchowe**, które potrafi przechować jego poezja, dlatego pisze: „Wybudowałem pomnik trwalszy niż ze spiżu” (**motyw exegi monumentum**). Podobny pogląd wyraża jego słynne zdanie: „**non omis moriar”** – czyli „nie wszystek umrę”.

Wiejski ideał życia

W listach z kolei Horacy docenia uroki życia poza miejskim zgiełkiem i wychwala spokój egzystencji **w bliskim kontakcie z naturą**.

Naśladowcami horacjańskiego stylu byli między innymi: Franciszek Petrarka, Jan Kochanowski, Szymon Szymonowic.

Kultura średniowiecznej Europy. Teocentryczna filozofia średniowiecza.
Oblicza średniowiecznej literatury Średniowieczne wzorce osobowe i ich literacka realizacja.

Umberto Eco, znany współczesny pisarz i filozof jest autorem słów : "Nie muszę mówić, że wszystkie problemy współczesnej Europy ukształtowały się, tak jak pojmujemy je dzisiaj w Wiekach Średnich... Średniowiecze jest naszym wiekiem dziecięcym, do którego trzeba ciągle powracać, by poznać historię naszych schorzeń."

Nazwa średniowiecze pochodzi od łacińskiego określenia "media tempora" czyli wieki średnie. Oznacza ona epokę pośrednią między antykiem a odrodzeniem. Za początek średniowiecza uważamy rok 476, kiedy to nastąpił upadek Cesarstwa Zachodniorzymskiego i zajęcie Rzymu przez plemiona barbarzyńskie, koniec epoki datuje sięnatomiast na rok1453 -upadek Konstantynopola i kres istnienia Cesarstwa Bizantyjskiego. Można spotkać też inne daty uważane za koniec średniowiecza - 1450, nastąpiło wtedy wynalezienie druku przez Gutenberga oraz rok 1492 - odkrycie Ameryki przez Krzysztofa Kolumba. Jest to najdłuższa epoka w dziejach Europy. Polskie średniowiecze zaczyna się w roku 966, wraz z chrztem Polski i wejściem jej w obszar wpływów zachodnioeuropejskiej kultury łacińskiej.

W średniowieczu wyróżniamy trzy etapy: wczesne (V - X wiek), dojrzałe (XI - XIII wiek), późne (XIV - XV wiek). Ludzie renesansuuznali średniowiecze za czasy zacofania, upadku kultury i odrzucenia ideałów antyku. Te poglądy mają do dziś swoich zwolenników. Rzeczywiście, średniowiecze wykształciło swój własny system wartości, odmienny od starożytnego, oparty na silnej pozycji Kościoła i religii chrześcijańskiej. Jednie nie należy zapominać,że epoka te dała podwaliny współczesnej kulturzezachodnioeuropejskiej.

Kulturę średniowieczną można określić jako uniwersalną. Ze względu na wspólną dla całej zachodniej Europy władzę i religię, panowała również jedność w sztuce, filozofii, wyznawanych przez ludzi wartościach. Średniowiecze wykształciło ustrój społeczny, który wielokrotnie modyfikowany przetrwał w Europie przez następne kilka wieków - feudalizm. Społeczeństwo dzieliło się na stany, tworzące hierarchię, zróżnicowane pod względem przywilejów i obowiązków. Na szczycie drabiny społecznej znajdowało się duchowieństwo, potem rycerstwo, które z czasem przekształciło się w szlachtę, następnie rzemieślnicy i a na końcu obarczeni obowiązkiem pańszczyzny chłopi.

Jest to epoka rozwoju miast, architektury sakralnej i świeckiej oraz handlu. W średniowieczu książę Mieszko I jednoczy pod swoim berłem plemiona zamieszkujące tereny dzisiejszej Polski i tworzy państwo, które pod władzą kolejnych królów znacznie rozwija się i powiększa. Dzięki przyjęciu chrześcijaństwa wzrasta znaczenie naszego kraju na arenie międzynarodowej.

Średniowiecze jest również okresem rozwoju szkolnictwa, zgrupowanego przeważnie wokół kościołów i klasztorów. Szkoły te miały początkowo za zadnie kształcić kandydatów do stanu duchownego. Wiek XII to czas powstawania uniwersytetów. Pierwsze miasta, w których je założono to Bolonia, Paryż, Oksford i Montpellier.

W średniowieczu wyraz "uniwersytet" oznaczał grupę uczonych i ich uczniów mieszkających w jednym mieście. Istniały 4 wydziały uniwersyteckie: Medycyny, Prawa, Sztuk Wyzwolonych i, najważniejszy, Teologii. Na wydział Sztuk Wyzwolonych musieli uczęszczać uczniowie, którzy chcieli kontynuować dalszą naukę na pozostałych wydziałach. Był wydziałem wstępnym i wykładano tam logikę, gramatykę i matematykę. Zanim uzyskano stopień mistrza (magisterium), otrzymywano stopień bakałarza. Doktorat mogli uzyskać tylko absolwenci wyższych wydziałów. Aby móc wykładać sztuki wyzwolone należało mieć ukończone 21 lat życia i sześć lat studiów. Specjale wymagania musieli spełnić kandydaci na nauczycieli teologii: osiem lat studiów i 34 lata życia.

Symbolem ideałów średniowiecznych są "krzyż i miecz". Kościół i dwór były czynnikami kształtującymi ówczesną kulturę. Kładły one akcent na różne wartości: pierwszy z nich przywiązywał dużą wagę do dążenia do doskonałości duchowej, co wiązało się z rezygnacją z radości życia doczesnego, drugi natomiast kładł nacisk na honor, męstwo i walkę w obronie ideałów. Obie te tendencje często przenikały się nawzajem. Kościół głosił potrzebę zbrojnej obronywiary chrześcijańskiej - przykładem były wyprawy krzyżowe, ale teżjedną z najwyższych wartości dla rycerza była wiara i gotów byłpoświęcić dla niej życie. Przykładem jest Roland, bohater "Pieśni o Rolandzie", starofrancuskiego eposu rycerskiego. Ginie on w walce z muzułmanami broniąc chrześcijaństwa i swej ojczyzny "słodkiej Francji".

Średniowiecze wykształciło więc kilka charakterystycznych wzorcówosobowych. Mimo, że do czasów współczesnych wiele się zmieniło, pewne wartości pozostają niezmienne. Wzorzec kulturowy wypracowanyw średniowieczu jest nadal aktualny.

Epoka średniowiecza – najważniejsze informacje

Średniowiecze rozpoczęło się wraz z upadkiem Rzymskiego Imperium, w IV wieku (rok 476). W Polsce natomiast epokę tę datuje się od roku 966. Data końcowa to rok 1492 - odkrycie Ameryki przez Krzysztofa Kolumba. Ważne dla tej epoki wydarzenia to: wynalezienie druku w 1450 roku i upadek Konstantynopola w 1453 roku.

SYTUACJA POLITYCZNO - SPOŁECZNA

Średniowiecze charakteryzuje się specyficzną sytuacją polityczno -społeczną. Grupą dominującą było duchowieństwo. Jako jedyna warstwa wykształcona miało znaczne wpływy we wszystkich dziedzinach życia, również w polityce. Było to powodem coraz częstszych konfliktów z rycerstwem, które wzbogaciwszy się znacznie na wyprawach krzyżowych, dążyło do ograniczenia władzy przedstawicieli Kościoła. Ustrój społeczny panujący w tej epoce to feudalizm. Chłopi byli poddani szlachcie, co znaczyło zobowiązanie do tzw. odrabiania pańszczyzny, czyli nieodpłatnej pracy na ziemi należącej do ich pana.

UNIWERSALIZM

W początkach średniowiecza cała Europa poddana była duchownej władzy papieża i świeckiej cesarza. Wszyscy monarchowie byli zobowiązani do wierności tym dwóm zwierzchnikowi. Wspólna władza oraz dominacja religii chrześcijańskiej przyczyniły się do tego, że w wielu różnych krajach językiem urzędowym była łacina, panowały te same style w architekturze, malarstwie, ludziom przyświecały te same idee. Kultura, sztuka, filozofia, religia były dla całej Europy wspólne - czyli miały charakter uniwersalny.

TEOCENTRYZM

W centrum zainteresowań człowieka znajdował się Bóg i sprawy duchowe. Życie doczesne traktowano jako etap przejściowy przygotowujący chrześcijan do życia wiecznego. Temu drugiemu zatem poświęcano znacznie więcej uwagi niż pierwszemu. Wszystkie zjawiska przyrodnicze, historyczne, społeczne uważano za przejaw bożego działania. Religii podporządkowane były nauka, kultura i sztuka. W malarstwie, rzeźbie, literaturze dominowała tematyka sakralna. Podobna sytuacja panowała w architekturze. Budowano przeważnie kościoły. Wyróżniamy dwa średniowieczne style architektoniczne: romański i gotycki. Budowle w stylu romańskim są niskie, mają grube mury i małe okna ze względu na charakter obronny, jaki początkowo pełniły. Styl gotycki kojarzy się z wysokimi, strzelistymi kościołami, ozdobionymi pięknymi witrażami, o charakterystycznym sklepieniu krzyżowo - żebrowym.

FILOZOFIA

Najwięksi średniowieczni filozofowie to: ś**więty Augustyn, święty Tomasz z Akwinu i święty Franciszek z Asyżu.**

Filozofia **św. Augustyna** była zgodna ze średniowiecznymi ideałami -w centrum jej zainteresowania był Bóg i sprawy duchowe. Charakteryzował ją dualizm, czyli podwójne postrzeganie świata. Człowiek przez całe swoje życie jest rozdarty między Bogiem a Szatanem. Na świecie ciągle trwa walka dobra ze złem. Dobrem jest wszystko, co związane ze sferą duchową, zło natomiast to wartości materialne, doczesne. Człowiek ma duszę stworzoną przez Boga i jest ona źródłem dobra. Ma też jednak ciało i potrzeby fizyczne, którenarażają go na pokusy prowadzące do złego postępowania. Dzięki wolnej woli człowiek może kierować swoim postępowaniem, dbać ożycie wieczne bądź doczesne. Bóg jest Sędzią, który będzie nas oceniał w zależności od tego, jaką drogę wybraliśmy.

Święty Tomasz z Akwinu uważał, że Bóg, podstawa wszystkich bytów, stworzył świat, w którym każda istota ma swoje miejsce. Najdoskonalsi są aniołowie, potem ludzie, zwierzęta i rośliny. Świat jest harmonijny, logiczny, odpowiednio zaplanowany przez doskonałego Stwórcę. Człowiek wraz z duszą i ciałem stanowi jedność. Obie te sfery mają go prowadzić do zbawienia. W przeciwieństwie do Augustyna święty Tomasz nie uważał ciała zaźródło zła. Człowiek, jako istota materialno - duchowa powinien dążyć do cnoty i do doskonałości.

Święty Franciszek z Asyżu, założyciel zakonu franciszkanów,nazywany jest "bożym prostaczkiem". Uważał, że miłość do Boga przejawia się do w miłości do wszystkich jego stworzeń: innych ludzi, ale także roślin i zwierząt. Głosił pochwałę świata - dowoduna bożą doskonałość i dobroć. Jego koncepcja wiary była prosta i radosna: być dobrym, kochać ludzi i wszystkie inne stworzenia oraz cieszyć się z życia, z pokorą znosząc cierpienie. Uważał, że naświecie nie ma zła, jest tylko słabość.

NAJDAWNIEJSZE ZABYTKI JĘZYKA POLSKIEGO

- W IX wieku w łacińskim rękopisie nieznany autor nazywany **Geografem Bawarskim** umieścił polskie nazwy plemion zamieszkujących ziemie, które później weszły w skład naszego państwa: Wiślanie, Ślężanie, Goplanie, Dziadoszanie.
- Polskie nazwy, takie jak: Kraków, Odra, Gniezno, Prusowie, pojawiły się także w łacińskim dokumencie z X wieku **Dagome iudex**, w którym Mieszko I poleca swoje państwo opiece papieża.
- Z XI wieku pochodzi Kronika **Thietmara**, również łaciński tekst zawierający polskie nazwy geograficzne: Dziadoszycy, Ślężanie, Głogów, Krosno, Wrocław, Odra.
- W XII wieku powstała **Bulla Gnieźnieńska**, zwana Złotą Bullą Języka Polskiego. Był to tekst łaciński zawierający 410 polskich nazw geograficznych i osobowych.
- Pierwsze polskie zdanie znajduje się w **Księdze Henrykowskiej** z XIII wieku. Brzmi ono: **"Daj, ać ja pobruszę, a ty poczywaj**".
- Najstarszy zachowany polski tekst to pieśń religijna "**Bogurodzica**"
- W XIV wieku powstały **Kazania Świętokrzyskie** (kunsztowna forma, adresowane do inteligencji) i najobszerniejszy polski zabytek językowy - **Psałterz Floriański** (teksty psalmów w języku polskim, niemieckim i łacińskim)
- Z XV wieku pochodzą**: Kazania Gnieźnieńskie** (tekst zawiera 103 kazania łacińskie i 10 polskich, skierowane odbiorcy z ludu), wiersz **Słoty "O zachowaniu się przy stole"** (najstarszy zabytek poezji świeckiej), "**Satyra na leniwych chłopów**" (średniowieczna satyra), **"Rozmowa mistrza Polikarpa ze** śmiercią**"** (dialog o charakterze moralizatorsko - dydaktycznym), **"Traktat o ortografii" Jakuba Parkoszowica,** Biblia **Królowej Zofii tzw. Biblia szaroszpatacka** (fragment przekładu Starego Testamentu), "**Legenda o świętym Aleksym"** (wierszowany apokryf), **Psałterz Puławski** (polskie teksty psalmów), **"Raj duszny" Biernata z Lublina** (pierwsza drukowana książka w języku polskim).

NAJWAŻNIEJSZE UTWORY ŚREDNIOWIECZNEJ LITERATURY POLSKIEJ

Bogurodzica

Literatura średniowieczna obfituje w utwory o charakterze religijnym. Ma to związek z panującym w tej epoce teocentryzmem i zainteresowaniem sferą duchową. Najstarszym polskim utworem o tej tematyce jest "Bogurodzica"

"Bogurodzica" to anonimowa pieśń, w której podmiot zbiorowy, symbolizujący wspólnotę wszystkich chrześcijan, zwraca się do Matki Bożej i Jana Chrzciciela prosząc ich o wstawiennictwo po śmierci i opiekę w życiu doczesnym. Utwór odznacza się wielkim kunsztem artystycznym. Ma bardzo regularną kompozycję, na którą składają siępowtarzające się elementy składniowe (parabolizm składniowy) i parzyste rymy. Napisany jest charakterystycznym dla średniowiecznej poezji wierszem intonacyjno - zdaniowym (jeden wers był równy jednemu zdaniu). Charakter modlitewny pieśni podkreślają apostrofy, czyli bezpośrednie zwroty do Maryi. Nie wiemy dokładnie kiedy wiersz powstał. Datuje się go na X wiek, przełom XII i XIII wieku, albo nawet na XIV wiek. Wiadomo natomiast, że był pierwszym hymnempolskim i został odśpiewany przed bitwą pod Grunwaldem. Dla współczesnego czytelnika "Bogurodzica" może być utworem trudnym do zrozumienia ze względu na archaiczny język. W wierszu występują wyrazy, których dziś już nie używamy (archaizmy leksykalne), wyrazy, które dziś inaczej brzmią (archaizmy fonetyczne), zdania mające we współczesnej polszczyźnie inną budowę (archaizmy składniowe), wyrazy mające obecnie inne formy odmiany (archaizmy fleksyjne) oraz wyrazy, których znaczenie się zmieniło, mimo że brzmią tak samo (archaizmy semantyczne).

Bogurodzica jako przykład wiersza średniowiecznego

"Bogurodzica" jest przykładem liryki średniowiecznej i doskonale widoczne są w niej cechy ówczesnej poetyki. Stanowi jednocześnie pieśń, chrześcijańskie wyznanie wiary i modlitwę. Wyraża charakterystyczny dla ówczesnego człowieka sposób myślenia o świecie, w którym centralne miejsce zajmuje Bóg. Wierny zwraca sięd niego ze wszystkimi swoimi troskami, tymi doczesnymi i tymi wiecznymi, szuka jednak przy tym pośredników i znajduje ich w postaciach Matki Bożej i św. Jana. Do nich więc kieruje kolejno swe prośby.

Motyw wstawiennictwa Maryi i świętych był bardzo rozpowszechniony w sztuce europejskiego Średniowiecza, możemy więc znaleźć szereg utworów realizujących podobny temat.

Autor pieśni pozostaje nieznany. Ta anonimowość jest także typowącechą średniowiecznej liryki religijnej. Wydaje się, że dla piszących ważne było nie tyle utrwalenie własnego nazwiska, ale raczej ważnego przesłania jego dzieła.

Centralny motyw Bogurodzicy określany jest jako *deesis,* co w języku greckim oznacza prośbę o wstawiennictwo. Charakterystyczna jest tu postać Jana Chrzciciela jako, obok Maryi, głównego pośrednika w modlitwie. Prostota formy utworu skrywa duży kunszt jego autora. Paralelne człony zdaniowe, typowe dla ówczesnego wiersza rymowo - zdaniowego, podkreślają litanijny charakter utworu i dają wrażenie harmonii słownej. Wiersz mieści w sobie głębię prawd teologicznych, co stanowiło swoisty podstawowy wymóg średniowiecznej liryki religijnej. W warstwie słownej także nawiązuje do innych tego typu tekstów, powstałych w kręgu europejskiego średniowiecza, także w kręgu bizantyńskim.

Najstarsza polska pieśń religijna znacząco wpisuje się więc w nurt ówczesnej liryki maryjnej.

Lament Świętokrzyski, Posłuchajcie bracia miła…"lub Żale Matki Bożej pod krzyżem

Są to tytuły tego samego utworu. Drugi z nich to słowa, od których zaczyna się dzieło. "Lament Świętokrzyski" składa się z 38 wersów, jest napisany nieregularnym wierszem. Należy do bardzo popularnego w średniowieczu gatunku tzw. planktów, czyli lirycznych monologów cierpiącej pod krzyżem Matki Bożej. Podmiot liryczny, którym jest Maryja wyraża swój żal z powodu śmierci syna. Zwraca się do innych matek, aby współczuły jej z powodu tego tragicznego wydarzenia.Nastrój żalu i smutku potęgują zdrobniałe określenia, za pomocąktórych Maryja zwraca się do Jezusa oraz opisy męki i śmierci Zbawiciela.

Legenda o świętym Aleksym

Utwór ten ukazuje ideał świętego - ascety, czyli człowieka, który z umartwiał duszę i ciało, aby odpokutować za swoje grzechy i zasłużyć na zbawienie. Zrezygnował z życia małżeńskiego, rozdałswój majątek i został żebrakiem żyjącym z jałmużny. Spędzał cały czas na modlitwie. Cierpliwie znosił cierpienie i pogardę, uważał,że im trudniejsze będzie jego życie doczesne, tym prędzej trafi do nieba. Święty Aleksy chciał pozostać anonimowy, nie wzbudzaćzaciekawienia i podziwu. Jego poświęcenie miał widzieć tylko Bóg. Ludzie nie rozpoznawali w Aleksym świętego. Tak jak chciał, uważali go za zwykłego biedaka. Dopiero, gdy po jego śmierci zaczęły siędziać różne cuda, zorientowali się, że ten żebrak jest wybrańcem bożym. "Legenda o świętym Aleksym" to utwór o charakterze parenetycznym i dydaktycznym. Daje wzorce postępowania, poucza czytelników jak mają żyć, by osiągnąć zbawienie.

Świętym - ascetą był również wspominany wcześniej święty Franciszek z Asyżu. Podobnie jak święty Aleksy rozdał cały swój majątek, żył dzięki jałmużnie, znosił z pokorą cierpienie. Zajmował się pomaganiem ludziom i głoszeniem kazań o miłości i dobroci Boga.

Wiersz Słoty "O zachowaniu się przy stole"

W średniowieczu powstawała również poezja świecka. Miała ona najczęściej charakter moralizatorsko - dydaktyczny.

Wiersz "O zachowaniu się przy stole" to utwór o tematyce obyczajowej. Podmiot liryczny mówi o zasadach dobrego wychowania i zachęca do pielęgnowania dobrych obyczajów podczas uroczystości biesiadnych. Głosi charakterystyczny dla kultury dworskiej kult kobiety.

Rozmowa mistrza Polikarpa ze Śmiercią

Dydaktyczny dialog zawierający średniowieczny motyw "dance macabre", czyli "tańca śmierci". Bohater utworu rozmawia ze Śmiercią, która przedstawiona jest w sposób nieco żartobliwy, jako martwa kobieta z kosą w ręku. Trup zaczyna się już rozkładać,wygląda odrażająco. Śmierć mówi, że

wobec niej wszyscy ludzie są równi, bez względu na to, czy są bogaci, biedni, mądrzy czy głupi. Doczesne wartości przemijają wraz z końcem życia człowieka. Każdego Śmierć kiedyś zaprosi do swego tańca.

Satyra na leniwych chłopów

Jak wynika z tytułu, jest to utwór satyryczny, jedyne staropolskie dzieło z tego gatunku, które się zachowało. Osobą mówiącą w wierszu jest szlachcic obserwujący przebiegłego chłopa wciąż wykręcającego się od pracy. Panowie ukazani są w wierszu jako naiwni, chłopi natomiast jako leniwi, chciwi i złośliwi.

Kroniki

Średniowieczne kroniki opisywały wydarzenia historyczne, bardzo często jednak wzbogacone były wytworami fantazji autora. Ich zgodności z rzeczywistością nikt nie weryfikował. Kronikarze pisali dzieła na zamówienie władców, z których dworami byli związani. Ich dzieła miały za zadanie przedstawić w jak najkorzystniejszym świetle chlebodawców. Utwory te pisane były stylem bardzo patetycznym, obfitującym w apostrofy i pytania retoryczne, często pełnym przesadnych pochwał dla władców.

Najbardziej znane polskie kroniki to: "Kronika polska" Galla Anonima, "Kronika polska" Wincentego Kadłubka, "Roczniki" Jana Długosza, "Kronika" Janka z Czarnkowa.

Gall Anonim był francuskim mnichem należącym do zakonu benedyktynów. Żył na przełomie XI i XII wieku. Związany był z dworem Bolesława Krzywoustego i na jego zamówienie napisał swoje dzieło. Miało więc ono za zadanie sławić władcę, a nie wiernie odzwierciedlać fakty. Gall Anonim opisał dzieje państwa polskiego od jego początków, poprzez czasy panowania dynastii Piastów. Chciałukazać wspaniałość przodków króla Bolesława i w ten sposób jeszcze bardziej wychwalić jego osobę. Kronika pełna jest wydarzeń fantastycznych, nie pada w niej żadna data. Bolesław Krzywousty uznany jest obok Bolesława Chrobrego za najdoskonalszego władcę.

ŚREDNIOWIECZNA LITERATURA EUROPEJSKA

Pieśń o Rolandzie

Starofrancuska epopeja, arcydzieło średniowiecznego gatunku gatunku chansons de geste - pieśni o czynach. Utwór składa się z trzech części. Opisuje wyprawę Karola Wielkiego do zajętej przez Saracenów Hiszpanii w 778 roku. We wstępie autor opowiada o zdradzie Ganelona, jednego z królewskich żołnierzy. Druga część ukazuje bohaterską walkę i tragiczną śmierć siostrzeńca Karola Wielkiego -Rolanda, który ze swymi towarzyszami ubezpieczał tyły wojsk królewskich. Ostatnia część opisuje zemstę Karola Wielkiego na Saracenach.

Roland jest ideałem średniowiecznego rycerza. Ginie wraz ze swymi żołnierzami, mimo że ma możliwość wezwania pomocy. Nie pozwalają muna to duma i honor. Nie chce okazać się tchórzem.

Umierając zwraca się do Boga, prosi o przyjęcie do nieba. Przebacza swoim wrogom. Postępuje więc zgodnie zasadami wiary chrześcijańskiej. Roland jest również wzorem patrioty. Składa swe życie w ofierze królowi i ojczyźnie.

"Pieśń o Rolandzie" napisana jest stylem bardzo podniosłym. Jest to cechą charakterystyczną epopei. Anonimowy autor wyolbrzymia czyny bohatera (hiperbolizacja), przedstawia go jako nadludzkiego herosa.

Hrabia Roland przykładem ideału średniowiecznego

Hrabia Roland jest rycerzem żyjącym w Francji. Swój tytuł otrzymał od Karola Wielkiego za rzetelną służbę dla ojczyzny. Władca obdarza go wielkim zaufaniem, pomimo tego, że Roland często to jego zaufanie zawiódł. Mam na myśli szczególnie krwawą rzeź na mieszkańcach zdobytego miasta.

"Pieśń o Rolandzie" opowiada historię wojny prowadzonej przez Karola Wielkiego z niewiernymi.

Opowiada historię Rolanda, dowódcy tylnej straży w armii Karola. Gwardia, którą dowodził została otoczona przez Saracenów. Chcąc ratować swój nieskazitelny honor, Roland w tej krytycznej sytuacjinie chce wzywać pomocy, chce działać sam. Taką podejmuje decyzję,choć stanie się ona przyczyną śmierci wielu podległych mu żołnierzy. Nawet prośbie swego drogiego przyjaciela Oliviera długo się opiera, chce udowodnić, ze jest godny zaufania jakim obdarzył go Karol. Nie jest to według mnie mądre postępowanie. Nie będąc zbyt roztropnym, nie umiejąc ocenić nacierających sił przeciwnika swoim postępowaniem przyczynił się do niepotrzebnej śmierci wielu ludzi. Otrzymawszy róg, którym wzywa się w ciężkich chwilach pomocy trzeba z takiej możliwości korzystać a nie upatrywać w tym przejawu słabości. Wręcz przeciwnie. Trzeba być wielkim człowiekiem aby w takiej sytuacji nie myśleć o sobie ale o innych. Roland był tak mocno zapatrzony w siebie, że nie zauważył, że bycie dowódcą to także troska o powierzonych mu ludzi. Ten średniowieczny ideał tak naprawdę okazał się zwykłym człowiekiem pełnym zalet i wad.

Honor dla średniowiecznego żołnierza był wartością niezwykle cenną,za która gotów był nawet oddać swoje życie. Dawał on w ten sposób dowód swego przywiązania do władcy, do ojczyzny z której pochodził, swej miłości do Boga, w imieniu którego walczył. Wiara, jej obrona i rozpowszechnianie po świecie należało przecież do jednego z ważniejszych obowiązków średniowiecznego rycerstwa.

W ostatnim momencie bitwy przychodzi jednak opamiętanie i Roland korzysta z rogu aby wezwać pomoc. Jest już jednak za późno. Oddziały Karola nie zdążą uratować żołnierzy przed śmiercią. Karolowi nie uda się tak szybko zawrócić aby przyjść z pomocą. Rycerz wzywa pomocy ofiarnie i do końca nie zważając na ból i niebezpieczeństwo. Do ostatniego momentu pragnie uratować to co dla każdego rycerza jest najcenniejsze. Powierzoną mu szablę, symbol jego ziemskiego życia. Nazwał ją Dunderdalem i chciał jej bronić za wszelką cenę. Nie mógł znieść myśli, że mogłaby być zbezczeszczona przez niewiernego. Łamię wiec swój miecz o skałę, ratując resztę swego honoru i sławy. Miecz, doskonałe narzędzie jego dotychczasowego zajęcia wojaczki, nie chce ulec zniszczeniu. Przeznaczony był do zwycięstwa a nie do porażki. Nie mogąc więc nic innego uczynić, przeczuwając zbliżającą się śmierć, Roland położyłsię na swoim mieczu, zwrócił twarz w stronę Hiszpanii, miejsce

swego największego tryumfu i modlił się do Boga. W swej modlitwie Jemu polecał dusze swoich żołnierzy i siebie samego. Przepraszał za popełnione grzechy, za to, że jeszcze przed chwilą musiał zabić niewiernego, który chciał go okraść. Prosi by dobry Bóg był mu nagrodą za życie jakie dla niego przecież wiódł.

Jego śmierć nie była bezsensowna. Karol powrócił by pomścić Rolandai jego żołnierzy. Niezwykle odważny, wierny swemu władcy, pobożny i przepełniony miłością do Boga, przywiązany go ojczyzny i do końca, aż do śmierci jej wierny stał się w oczach współczesnych mu ludzi godny wielkiego szacunku i podziwu.

Roland jako średniowieczny wzorzec dany do naśladowania jest mi o wiele bliższy niż asceci czy też idealni władcy. Rycerz jest uosobieniem moich marzeń o innym lepszym świecie. Świecie, w którym honor coś znaczy, w którym odwaga jest cnotą a nie głupotą, w której męska przyjaźń jest możliwa i w której poświęca się coś ważnego dla swojej ojczyzny.

Idealny rycerz jest mi bliższy i bardziej wiarygodny niż asceta, którego zachowania zupełnie nie rozumiem. Myślę, ze gdybym żył w tamtych czasach byłbym rycerzem idealnym … na pewno.

Dzieje Tristana i Izoldy

Utwór jest rekonstrukcją celtyckiego podania spisanego około 1170 roku przez Tomasza z Anglii. Marek, król Kornwalii wysyła swego siostrzeńca Tristana do Irlandii by przywiózł mu królową - piękną Izoldę. Tristan chce uczciwie spełnić polecenie władcy, jednak na statku przyszli kochankowie wypijają przez przypadek eliksir miłości. Od tej pory są złączeni wielkim uczuciem. Izolda zostaje żoną Marka, jednak wciąż spotyka się z Tristanem. Oboje mają wyrzuty sumienia, cierpią, jednak nie potrafią bez siebie żyć. Umierają i zostają pochowani obok siebie, a na ich grobach wyrasta krzew, który łączy obie mogiły. Historia Tristana i Izoldy to opowieść o wielkim szczęściu i wielkim cierpieniu. Ukazuje średniowieczny ideał miłości, uczucia tragicznego, prowadzącego do nieszczęścia, ale silniejszego nawet od śmierci.

Miłość Tristana i Izoldy miłością tragiczną

Miłość ma raczej pozytywne konotacje, kojarzy się ze szczęściem, wzajemnością, bezpieczeństwem i oddaniem. Jednak nie obcy nam jest też motyw miłości nieszczęśliwej. Przyczyny miłosnych cierpień bywają różne najczęściej wynikają one z braku wzajemności lub zewnętrznych przeszkód, stojących na drodze ku szczęściu.

Miłość Tristana i Izoldy do szczęśliwych zapewne nie należała. Kochanków dzieliła ogromna przepaść społecznych norm. Ona należała do króla, on był poddanym, jej i jej męża, a swojego przyjaciela. Trudny układ. Tragiczna sytuacja. Tragizm losu postaci polega na braku wyjścia z zaistniałej sytuacji, która nie jest zawiniona. Tristan i Izolda nie widzieli żadnego rozwiązania konfliktu uczuć i powinności. Ich miłość nie była ich winą, uczucia nie podlegają ocenie w kategoriach kary i winy, bo nie są wynikiem woli. Nie chcieli tego uczucia, woleliby się od niego wyzwolić: " Nie, nie, to nie było wino - chuć, to była rozkosz straszliwa i męka bez końca, i śmierć". Gdyby potrafili wyrzekliby się tej grzesznej miłości.

Jednak tego zrobić nie mogli. Tak jak nie oni zdecydowali o wybuchu tej potężnej siły uczucia, tak i nie w ich mocy było je przerwać. Nie potrafili bez siebie żyć, a ze sobą nie mogli. Właśnie na tym polegał tragizm ich sytuacji, cokolwiek by zrobili, nie byliby szczęśliwi.

Miłość ograbiła ich z tego, co dotąd uważali za najważniejsze, z honoru i godności. Tristan był średniowiecznym rycerzem, honor byłdla niego wartością najwyższa, dla której nie wahałby się poświęcić życia. Wiernie służył swemu władcy, dopóki w jego życiu nie pojawiła się Izolda Złotowłosa. To jej oddał serce. Nie mógł jej kochać, nie zdradzając króla, który był jej mężem. Utrata honoru przez rycerza, to cena najwyższa, to hańba, której nie można zmazać, a która dręczyć go będzie aż do śmierci. Izolda poświęciła nie mniej. Ona również była zdrajczynią, była żoną króla, szanowała go , była mu wdzięczna za okazywaną jej dobroć miłość, ponieważ król kochał ją szczerze, ale nie potrafiła się wyrzec uczucia do Tristana. Niełatwo im było tez żyć w grzechu, religijność średniowieczna była bardzo surowa. Kochankowie mieli świadomość, że sprzeciwiają się boskim zakazom, że grzeszą i narażają się na straszną karę i wieczne potępienie. Tak kochankowie znaleźli się w sytuacji bez wyjścia, choć nie popełnili żadnej winy.

Trzeba im przyznać, że próbowali walczyć z losem, że wybrali trudną drogę rozłąki, nie chcieli krzywdzić króla Marka, ani obrażać Boga. Tristan opuszczał dwór królewski w przekonaniu że czyni słusznie " poznał jasno w sercu, iż nadszedł dzień, aby dotrzymać wiary zaprzysiężonej królowi Markowi i oddalić się z kraju Kornwalii." Nie wiedział jednak jakim cierpieniem okupi tę decyzję.

Historia kończy się śmiercią kochanków, która dowodzi siły ich uczucia. Miłości, która sprowadziła na nich wieczne cierpienie, ale jednocześnie była jedynym sensem ich życia. Tristan żył nadziejąujrzenia swej kochanki, uzyskania od niej wybaczenia i śmierci w jej ramionach. Gdy usłyszał złą nowinę, gdy powiedziano mu, że Izolda nie przypłynęła - zmarł. Brak nadziei odebrał mu wolę życia. Izolda też nie potrafiła żyć bez niego. Znosiła rozłąkę ze smutkiem, ale wierzyła, że jeszcze go ujrzy, gdy zastała go martwego, ona również nie chciała już żyć. Wszystko, co było dla niej naprawdę ważne odeszło wraz z Tristanem. Tragiczna śmierć kochanków położyła kres ich mękom. Po śmierci z ich grobów wyrastał głóg i splatał się niby ramiona kochanków. Ten symboliczny wyraz ma wyrażać przekonanie, że miłość jest silniejsza niż śmierć.

Miłość Tristana i Izoldy spłynęła na nich nagle i wbrew ich woli. Przyniosła im wielkie szczęście, objawiła sens życia, była ekstazą i spełnieniem. A jednak nie była szczęśliwa. Na jej drodze stanęły normy moralne, społeczne i obyczajowe. Tak jak w greckiej tragedii bohaterowie stanęli przed wyborem, który nie miał szczęśliwej alternatywy. Człowiek nie ma wpływu na swoje uczucia, nie może ich sobie wyperswadować, logicznie wytłumaczyć. Uczucia często stoją w sprzeczności z okolicznościami zewnętrznymi. Wówczas dochodzi do konfliktu tragicznego.

„Posłuchajcie, bracia miła” – analiza i interpretacja

Anonimowe arcydzieło polskiej poezji średniowiecznej związane jest z kultem maryjnym, który rozwinął się w epoce średniowiecza na zachodzie Europy. Utwór ten znany jest jako "Posłuchajcie, bracia miła" (od pierwszych słów utworu) albo jako "Lament Świętokrzyski" (od miejsca, w którym był przechowywany - benedyktyńskiego klasztoru Św. Krzyża na Łysej Górze). Inną spotykaną nazwą jest "Żale Matki Boskiej pod krzyżem".

Powstanie utworu jest związane z apokryficzną wizją Matki Boskiej stojącej pod krzyżem syna, która lamentuje i żali się na swoje cierpienie. Takiego obrazu nie odnajdujemy w Piśmie Świętym, dlatego mówimy, że jest on apokryficzny, ponieważ apokryfy to są księgi rzekomo Biblijne, niewiadomego autorstwa, których kościółnie uznał za autentyczne. Opowiadały one wydarzenia z życiaświętych, zwłaszcza Jezusa, o których nie ma mowy w Biblii.

"Posłuchajcie, bracia miła" to utwór, który można zaliczyć do gatunku żałobnego, jako że tematem jest wyrażany ból po czyjejś śmierci. W epoce średniowiecza bardzo popularne był zarówno apokryficzny motyw Matki Boskiej lamentującej pod krzyżem, jak też forma planktu, czyli gatunku literackiego zawierającego opłakiwanie, narzekanie, pieśń żałobną, tren. Oba te wpływy można odnaleźć w "Lamencie Świętokrzyskim".

Podmiotem lirycznym w utworze jest Matka Boska, która żali się na swoje cierpienie, którego doznaje widząc jak jej ukochany i jedyny syn umiera na krzyżu. Nie jest to postawa Boskiej Matki-Królowej, ale zwykłej matki, która chciałaby ulżyć cierpieniu swojego syna.

"Synku, bych cię nisko miała,

niecoć bych ci wspomagała,

twoja głowka krzywo wisa, tęć bych ja podparła,

krew po tobie płynie, tęć bych ja utarła;

picia wołasz, piciać bych ci dała,

ale nie lza dosiąc twego świętego ciała"

Adresatem tego cierpienia są początkowo wszyscy otaczający ludzie:

"Posłuchajcie, bracia miła"

Potem następuje rozszerzenie adresata na wszystkich ludzi:

"Pożałuj mię, stary, młody"

Wzmaga to poczucie rozpaczy, gdyż ta cierpiąca matka lamentuje, poszukując jakiegokolwiek wsparcia, zrozumienia czy nawet ukojenia. Do tych poszukiwań popycha ją bezradność i ból. I jakby w odpowiedzi na brak ukojenia, kieruje się już tylko do innych matek, które przecież też mają i kochają

synów, więc powinny ją zrozumieć. I w imię tego zrozumienia, Matka Boska życzy im, żeby nigdy ich nie spotkało takie cierpienie.

"Proścież Boga, wy miłe i żądne maciory,

By wam nad dziatkami nie były takie to pozory"

Żale te kierowane są nawet do Archanioła Gabriela, któremu nawet wypomina, że obiecywał jej szczęście ("wesele"), gdy zapowiedział jej, że urodzi syna Bożego. Przywołanie obrazu zwiastowania jest oczywiście kontrastem w stosunku do żałoby, w jakiej Matka Boska jest obecnie. Takie zestawienie służy podkreśleniu bólu i męki.

"O anjele Gabryjele,

Gdzie jest ono twe wesele,

Cożeś mi go obiecował tako barzo wiele,

A rzekęcy: "Panno, pełna jeś miłości!"

A ja pełna smutku i żałości".

W ostateczności kieruje się do swego syna, ale nie jest to apostrofa do Chrystusa-Zbawiciela, tylko do jej syna-człowieka, który umiera w strasznych męczarniach. Mówi do niego językiem matki, językiem pocieszenia, czułości i empatii. Dlatego pojawiają się zdrobnienia, spieszczenia.

"Synku miły i wybrany,

Rozdziel z matką swoją rany;

A wszakom cię, Synku miły, w swem sercu nosiła,

A takież tobie wiernie służyła.

Przemow k matce, bych się ucieszyła,

Bo już jidziesz ode mnie, moja nadzieja miła".

ŚREDNIOWIECZNY DRAMAT

Średniowieczny dramat ma swoje źródło w obrzędach związanych z liturgią Wielkiego Tygodnia. Przedstawiano wtedy scenki ukazujące mękę i śmierć Chrystusa. Tak powstał dramat liturgiczny. Przekształcił się on potem w misterium - przedstawienie o tematyce biblijnej, ale nie związane już z liturgią. Kolejnym rodzaj dramatu to moralitet. Jego cechą charakterystyczną był motyw walki dobra i zła o duszę człowieka. Pomiędzy scenami sztuki o treści religijnej występowały tzw. intermedia - krótkie przedstawienia świeckie. W średniowiecznym dramacie pojęcia, idee przedstawiane były w sposób obrazowy, za pomocą alegorii. Występowały postacie, które symbolizowały wartości moralne, np. dobro, zło.

Refleksje o życiu u jego kresu. *Wielki Testament* Franciszka Villona.

Charakterystyka czasów życia Villona

Francois Villon żył w XV stuleciu. We Francji był to okres stagnacji i jednocześnie zapowiedź bardzo intensywnych przemian w kulturze. **Dawna twórczość uległa wyczerpaniu, przestała odpowiadać obrazowi rzeczywistości**. Opowieści o rycerzach były już przebrzmiałe, poezja krążyła głównie po dworach rycerskich i była traktowana w kategoriach „dobrej zabawy". W dodatku kraj nękany był przez Anglików, z którymi Francuzi toczyli wojnę.

Nie był to więc czas dobry dla rozwoju sztuki, tworzenia jej nowych nurtów. Panujący wówczas zastój dotykał wszystkich dziedzin życia, doskonale eksponując zmęczenie ludzi starym, zupełnie nieaktualnym już porządkiem rzeczy.

Biografia Villona

Francois z Moncorbier przyszedł na świat w 1431 r. w ubogiej rodzinie. Szybko stracił ojca i został sam z ubogą matką. Wkrótce trafił na wychowanie do Wilhelma Villona (od niego przybrał nazwisko), kanonika przy klasztorze św. Benedykta. Młody Franciszek odebrał staranne wykształcenie – w 1449 otrzymał stopień bakałarza, a trzy lata później został „licencjatem Sztuk".

Realia ówczesnego Paryża, do którego na studia zjeżdżali się młodzieńcy z całej Europy, spowodowały, że młody Villon miast obracać się w kręgach uczonych duchownych, znalazł swoje miejsce wśród braci studenckiej. Nie była to jednak szlachetniejsza część żaków zdobywających wiedzę, lecz ta lubująca się raczej w dobrej zabawie i niewybrednych żartach. Z tego towarzystwa

Franciszek bardzo szybko przeniósł się **do grona rzezimieszków, włóczęgów i złodziei.**

Informacje o dalszym życiu Villona czerpane są głównie z dokumentów sądowych. Wielokrotnie wplątywał się on w poważne tarapaty. W 1455 r. **dokonał morderstwa** na księdzu Filipie Sermoise, jednak ze względu na to, że było to zabójstwo w obronie własnej (starli się oni w barowej bójce), umorzono postępowanie; chociaż Villon zmuszony był opuścić Paryż na pewien czas.

Należał także do grupy złodziejskiej, która dokonała kradzieży w Kolegium Nawarskim. Po tym wydarzeniu opuścił Paryż, o czym pisał w „Małym testamencie" i udał się na dwór księcia Karola Orleańskiego. Dostojnik ten był poetą, Villon szybko wkupił się więc w jego łaski, a przez krótki czas pobierał od niego pensję.

Niestety poeta wplątał się w bliżej nieznane kłopoty i **trafił do więzienia w Orleans**. Opuścił je najprawdopodobniej na skutek amnestii. Nie nauczyło go to jednak trzymać się z dala od problemów – ponownie traci wolność (znowu z powodu nieokreślonego przestępstwa). Trafia tym razem do znacznie cięższego ośrodka – w Meungs. Nie wiadomo, dlaczego ostatecznie udało mu się je opuścić, ale historycy przypuszczają, iż było to spowodowane amnestią, jaką wprowadzono po wejściu na tron nowego króla, Ludwika XI. Villon miał to szczęście, że darowano mu także karę za kradzież w Kolegium Nawarskim. Mógł spokojnie wrócić do Paryża, gdzie spędził dwa lata – **od 1461 do 1463 r. Właśnie w tym czasie powstało największe dzieło Villona – „Wielki testament".**

Po roku 1463, w którym poeta opuścił Paryż, **ślad po nim zaginął**. Nie pojawiały się już żadne wzmianki ani dzieła, co było najpewniej dowodem tego, że niedługo po wyjeździe ze stolicy pożegnał się z życiem.

Twórczość Villona

Twórczość Villona stała się **kamieniem milowym w historii francuskiej poezji**. Był on pierwszym nowożytnym poetą, który odrzucił tradycję i sądy zbiorowości, a skoncentrował się na własnej wizji świata. W napisanych przez niego dziełach bardzo widoczne są różnego rodzaju odwrócenia, jakie wprowadził do twórczości. Nie podejmował już tematyki wybitnych jednostek, cieszących się społecznym uznaniem, lecz **koncentrował się na własnym punkcie widzenia i opisywał świat z tej perspektywy – przedstawiał głównie życie niższych sfer, gdyż sam się w nich obracał**.

Poezja Villona, który doskonale znał dokonania poprzednich wieków, okazała się ożywcza dla tej skostniałej formy. Twórca zerwał z typowymi dla średniowiecza rozwiązaniami – wysoki język, ważna tematyka, alegorie, często monotonna forma (monorymy, kompletne asonanse itd.).

Wiele dzieł Villona może dzisiaj wydawać się zupełnie nieczytelnymi i niezrozumiałymi. Spowodowane jest to wielką ilością aluzji i nawiązań do ówczesnej rzeczywistości, jakie w swoich utworach zamieszczał autor. W dodatku, jako że obracał się on w kręgu tzw. Muszelników (rozbudowanej grupy przestępczej), wiele dzieł stworzył w tajemnym języku półświatka.

Najważniejsze utwory Villona to: „**Mały testament", „Wielki testament (ok. 1462-1463)" oraz „Ballada wisielców"**.

Informacje wstępne

„Wielki testament" Villona napisany został w okresie **od 1461 do 1463**, w czasie pobytu autora w Paryżu. Dzieło to stanowiło istną rewolucją we francuskiej poezji średniowiecznej. Autor porzucił powtarzane wszędzie prawdy i ukazał świat z własnej perspektywy – człowieka należącego do niższych warstw społeczeństwa, uwikłanego w życie paryskiego półświatka. Villon pokusił się także o odświeżenie formy średniowiecznego wiersza, nadając jej bardziej zróżnicowane brzmienie. Dzięki tym osiągnięciom dzisiejsi badacze uważają go za **pierwszego nowożytnego poetę w historii Francji**.

„Wielki testament" - streszczenie

„Wielki testament" Villona jest dziełem bardzo rozbudowanym i niejednorodnym. Składa się ze 181 oktaw, które przeplatane są balladami i ozdobnymi rondami, czyli układami stroficznymi charakterystycznymi dla średniowiecza (od 8 do 15 wersów, dwa rymy, refren).

Streszczenie

François Villon rozpoczyna dzieło od zarysowania traumatycznych wydarzeń, kiedy to z polecenia biskupa Thibaulta d'Ausigny został wtrącony do więzienia i uwolniony dopiero dzięki łasce króla Ludwika XI. Pisarz podejmuje decyzję o spisaniu testamentu, jednak jego celem nie jest bynajmniej rozdysponowanie dóbr materialnych, których przecież jako biedak wiele nie posiadał, lecz wykonanie gestu pojednania z Bogiem i światem. „Wielki Testament" jest też

miejscem, gdzie pisarz dobrym słowem i poezją odwdzięcza się tym, którzy byli mu wierni w jego burzliwym życiu, zaś gorzką satyrę przeznacza dla swych zaciekłych wrogów i oprawców. Villon, nim przystąpi do właściwej treści testamentu, sporządza rachunek sumienia, wymieniając błędy młodości, które sprawiły, że w wieku trzydziestu lat jest wycieńczony życiem i przegrany. Ubolewa nad swoją biedą, która pchnęła go do wielu przewinień, jakich obecnie żałuje. Podejmuje refleksję na temat przemijania oraz śmierci, w obliczu których wszyscy ludzie – nędzarze oraz dostojnicy kościelni i świeccy – są równi. Ważnym tematem jego refleksji, powracającym wielokrotnie na kartach „Wielkiego Testamentu", jest problem nieszczęśliwej miłości.

Główna treść testamentu stanowi wyliczenie konkretnych osób z otoczenia Villona lub też pewnych środowisk, z którymi się zetknął. Dedykuje im pisarz stosowne podzięki i pochwały lub ironię i krytykę, w zależności od jego stosunku do danego człowieka lub środowiska. Główny tok narracji przerywają dygresje pod postacią odrębnych utworów poetyckich, treściowo jednak ściśle powiązanych z wiodącymi wątkami i problemami (przemijanie, śmierć, nieszczęśliwa miłość etc.). W końcowym fragmencie „Wielkiego Testamentu" Villon redaguje epitafium, jakie chciałby, by znalazło się na jego grobie oraz modlitwę za siebie samego, którą zostawia tym, co po nim pozostaną. Prosi Villon o przebaczenie wszystkich tych, którzy za życia mu sprzyjali, przeklina jednak swoich oprawców i nie zamierza im przebaczać wyrządzonego cierpienia. Kończy poeta testament podsumowaniem swojego smutnego życia.

Interpretacja

Forma poetyckiego testamentu, w jaką ujęty został tekst Villona, odbiega nieco od założeń tradycyjnego testamentu, bowiem pisarz pozostawia w spadku nie dobra materialne, lecz swoją poezję, przemyślenia, rady i pouczenia. Żegnając się ze światem robi rachunek sumienia, dziękuje i prosi o przebaczenie. Poddaje refleksji problem przemijania, śmierci i nieszczęśliwej miłości. Ubolewa nad własną biedą, życiową tułaczką i samotnością.

W tekście Villona odbija się panorama niemal całego współczesnego mu Paryża, w szczególności zaś podziemnego światka pełnego rabusiów, sutenerów i kobiet lekkiego obyczaju. Ponieważ Villon obracał się także w kręgach osób duchownych, nieobce jest mu to środowisko, którym wyraźnie pogardza, zarzucając mu rozpustę:

Na miętkim puchu, canonicus gruby,
W kownacie ciepłey, dostatnio wysłaney,
Legł sobie obok Sydonii lubey,
Białey y gładkiey y wdzięcznie przybraney.
Przy słodkiem winie, miłosną pogwarkę
Wiodą, na przemian w łóżku y przy stole,
Wprzód obnażywszy ciałka należycie:
Iak was tu widzę, widziałem przez szparkę!

Wówczas poznałem, że na duszne bole
Nie masz nic w świecie nad wygodne życie.

Tematem, który stanowi niemal obsesję pisarza, jest problem przemijania. Pojawia się on zarówno w refleksji nad jego własnym, zmarnowanym życiem, w wypowiedzi starej płatnerki („Żale piękney płatnerki dobrze już sięgniętej przez starość") oraz w trzech kolejnych balladach: „Balladzie o paniach minionego czasu", „Balladzie o panach dawnego czasu, prowadzącej daley ten sam przedmiot" i „Balladzie w teyże samey materyey". W trzech ostatnich wymienionych tekstach wspomina Villon sławne kobiety, znane z mitologii i historii (m. in. Flora, Echo, Joanna d'Arc), których czas dawno przeminął, zmarłych mężczyzn, którzy zapamiętani zostali jako wielcy mężowie (Karol Wielki, Lancelot itd.) oraz królów i apostołów, którzy przed laty opuścili już świat żywych. Według Villona, tak samo jak w popularnym średniowiecznym motywie dance macabre, wszyscy ludzie, bez względu na zasługi i status społeczny oraz majątkowy, wobec śmierci pozostają równi:

Wiem, że bogate y ubogie,
Mądre, szalone, świeckie, xiędze,
Hoyne y skąpe, tanie, drogie,
Małe y duże, pychy, nędze,
Damy z kołnierzem w zmyślne rurki
– Iakietamkolwiek godło czyie –
Iedwabie czy siermiężne burki:
Wszystko dołapi śmierć za szyie.

Spisując testament bardzo często posługuje się Villon ironią, w szczególności w odniesieniu do postaci, którymi pogardza. Nie szczędzi im ostrej krytyki, złośliwości oraz wytykania wad. Opisując zdegenerowane środowiska, w jakich przyszło mu się obracać, posługuje się pisarz nierzadko wulgarnym językiem i dość obscenicznymi opisami:

Iuż zgoda. Małgoś pleszcze mnie po głowie,
Pierdnie siarczyście, wzdęta iak ropucha,
Śmieiąc się swoim picusiem nazowie,
Życzliwie nóżką przygarnie do brzucha;
Schlani oboie śpimy iak barany:
Zasię gdy rankiem burknie iey w żywocie,
Wyłazi na mnie na jutrzne pacierze,
Aż ięknę pod nią, na poły złamany,
Y tak się bawim, pławiąc się w swym pocie,
W bordelu, kędy mamy zacne leże.

W swym opus magnum François Villon wykorzystał kilka różnych gatunków poetyckich popularnych w średniowieczu. Poza poetyckim testamentem, o którym była mowa, są to: modlitwa, ballada i rondo. Średniowieczną balladę charakteryzuje spora regularność formalna. Utwory te

składają się z trzech strof, z których każda posiada osiem lub dziesięć wersów, a na końcu utworu znajduje się „Przesłanie”, z dodatkowymi kilkoma wersami. Formułą rozpoczynającą przesłanie było najczęściej słowo „Książę”, do czego ze zmienną konsekwencją stosował się François Villon. Nie mniej uporządkowane formalnie od ballad są ronda, których kilka znaleźć można w „Wielkim Testamencie”. Są to również typowe dla średniowiecza utwory liryczne, składające się w całości z ośmiu do piętnastu wersów, w których pojawiają się dwa tylko rymy. Fraza rozpoczynająca wiersz, stanowi następnie refren kończący każdą ze strof, nie rymujący się z żadnym wcześniejszym wersem („Śmierci” w pierwszym rondzie, „Gdym wrócił” w drugim oraz „Day Bóg spoczynek zasłużony” w trzecim rondzie Villona).

„Wielki testament” Francois Villona powstał **w latach 1461-1463**, podczas pobytu jego autora w Paryżu. Dzieło to uznawane jest dzisiaj za największe dzieło średniowiecznej poezji francuskiej. Villon stworzył je, odświeżając ówczesne sposoby pisania. **Przedstawił świat ze swojego punktu widzenia – opisał go z perspektywy niższych warstw społecznych, w jakich sam się obracał**. Nie jest to więc utwór typowy dla liryki średniowiecznej, ukazującej ogólnie aprobowane wzorce moralne i czyny.

Najważniejsze motywy „Wielkiego testamentu”

Danse macabre

Villon wielokrotnie posługuje się w swoim dziele motywem tańca śmierci. Kiedy opisuje swoje ubogie życie, kontrastując biedę z bogactwem i pokazując, jak ludzie z wyższych sfer próbują odgrodzić się od ubóstwa, wspomina o tym, że i tak każdego czeka ten sam koniec. **Villon przedstawia śmierć bez żadnych ozdobników**. Znajdują się tutaj opisy kostnic, w których nie sposób odróżnić się, czy zwłoki należały do reprezentanta wyższego stanu czy do prostego człowieka. Momentami można nawet odnieść wrażenie, że twórca rozkoszuje się wizją śmierci i faktem, iż dosięgnie ona każdego człowieka.

Ubi sunt?

„Gdzie oni są?” – pyta wielokrotnie poeta w swoim dziele. W tekst wplata **ballady traktujące o przemijaniu**: „Ballada o paniach minionego czasu”, „Ballada o panach dawnego czasu prowadząca daley ten sam przedmiot” oraz „Ballada w teyże samey materyey” w doskonały sposób pokazują, że nawet wspaniałe jednostki znikają z tego świata, zostawiając jedynie nieznaczne ślady swej bytności na nim. Wrażenie przemijania potęguje refren pierwszej ballady: „Ach, gdzież są niegdysieysze śniegi!”. Wszystko więc znika, właśnie jak śnieg – piękny i nietrwały.

Młodość

Koleje życia ludzkiego poeta przedstawia w sposób bardzo zbliżony do ukazywania przemijalności. Tworzy on **zestawienie młodości i starości**. Pierwsza jest wspaniałym okresem, kiedy trzeba korzystać z życia, gdyż na starość człowiek spotyka się tylko z pogardą. Znika jego uroda, znikają także zdolności – staje się on zbędny.

Miłość

Ważne miejsce w „Wielkim testamencie” zajmuje miłość. Czytelnik nie ma tutaj jednak do czynienia ze wspaniałym uczuciem łączącym odważnego rycerza i cudowną damę. **Villon pokazuje namiętności niższych sfer – czysto cielesne, często płatne, najemne**. W tej wizji miłości ważna jest chwilowa rozkosz, podnosząca człowieka na moment z rynsztoku jego życia.

Miłość w dziele Villona jest dostępna tylko młodości. Wiąże się ona z pożądaniem fizycznym, a ciało na starość staje się nieatrakcyjne, co najlepiej potwierdzają „Żale pięknej Płatnerki dobrze iuż sięgniętej przez starosc”.

„Wielki testament” - dzieło pisane z perspektywy poety

Villon zawarł w „Wielkim testamencie” olbrzymią ilość aluzji do ówczesnej rzeczywistości oraz wiele zwrotów do swoich towarzyszy lub ludzi, których po prostu znał. Poeta daje **szczery obraz świata** – takiego świata, jakiego sam doświadczył, będąc włóczęgą, hultajem i członkiem grup przestępczych.

„Wielki testament” opowiada także **historię życia swojego twórcy**. W kolejnych strofach i balladach pojawiają się opisy różnych wydarzeń, których Villon najpewniej był uczestnikiem. Momentami przedstawia on je w sposób bardzo liryczny, wyrażając żal, że już przeminęły, ale częściej ironizuje i kpi, jakby pokazując wyższość swojej postawy i drogi życiowej nad wyborami innych.

Obraz świata w „Wielkim testamencie”

Dzieło Villona stanowi wspaniały **dokument ukazujący średniowieczny świat**. Nie jest ono osadzone w wyższych, elitarnych sferach, więc daje czytelnikowi namiastkę doświadczeń ludzi biedniejszych, jakimi ówczesne miasta były przepełnione.

Z „Wielkiego testamentu” można wyczytać, jak wyglądała świadomość ludzi późnego średniowiecza. Byli oni nieustannie rozdarci między swoimi fizycznymi żądzami a wciąż bardzo mocno oddziałującymi wzorcami propagowanymi przez Kościół. Dostrzec można to także w słowach Villona, który często powołuje się na Boga i prosi o zmiłowanie, wielokrotnie również wspominając o swoich złych uczynkach.

Podsumowanie

„Wielki testament” jest dziełem jedynym w swoim rodzaju. Nie jest to utwór realizujący odgórnie narzucone zasady, lecz **indywidualny i bardzo intymny**. Autor, którego młodość już przemijała, postanowił rozliczyć się ze swoim dotychczasowym życiem. Widzi on w nim wiele nieszczęść, jednak jego postawa wydaje się być daleka od żalu. Wciąż jest niepokorny i buńczuczny. Pogardza swoimi wrogami, a sympatią darzy ludzie współdzielących swój los.

Dzieło Villona stanowi dowód na kryzys, jaki ogarnął ówczesną Francję. Przejawiał się on nie tylko w życiu politycznym (najazd Anglików), lecz także na płaszczyźnie intelektualnej. Szczególna wartość „Wielkiego testamentu” polega na tym, że **utwór Villona przełamał ten impas pokazując, iż człowiek nie musi podążać za odgórnie nałożonymi wzorcami, lecz może samodzielnie obrać**

własną drogę. Właśnie tak postąpił Villon, który opuścił Paryż po ukończeniu „Wielkiego testamentu”. Od tego momentu słuch o nim zaginął.

Wielki Testament to opowieść Villona o sobie, opowieść opowiadana z lekkim autoironicznym uśmiechem, przyprawionym jednak sporą dozą goryczy. Wydaje się, że poeta ma świadomość zmarnowanego życia, roztrwonionego talentu i zniszczonego zdrowia. Nie przeszkadza mu to jednak w obiektywnym spojrzeniu na otaczający go świat, na określenie w nim własnego miejsca. Chociaż potoczne znaczenie słowa "testament" kojarzy się z ostatnią wolą zmarłego, to jednak w przypadku poezji mamy do czynienia ze świadomym zabiegiem stylistycznym. Testament poety to ocena własnej twórczości, postawy życiowej i próba pozostawienia po sobie jakiegoś śladu w pamięci potomnych. Utwór został przełożony na język polski przez Tadeusza Boya-Żeleńskiego, najwybitniejszego polskiego znawcę i tłumacza literatury francuskiej. Boy dokonuje świadomej, świetnej stylizacji języka wiersza na staropolszczyznę średniowieczną, stąd niektóre "dziwne" i pozornie niezrozumiałe wyrazy.

Villon przedstawia w Wielkim Testamencie siebie samego jako człowieka żegnającego się z życiem, spisującego swą ostatnią wolę. Ma świadomość własnego ubóstwa - życie złodzieja i bandyty nie przysporzyło mu majątku. Z charakterystycznym dla siebie "wisielczym" humorem zapisuje jedyne swe bogactwo, a więc własne ciało "Ziemi wielmożney rodzicielce". Nie zapomina przy tym jednak dodać, że jest ono tak bardzo wychudzone i wynędzniałe, że "Robactwo się ta niem nie naie". To dość krytyczne spojrzenie na własne ciało jest jednocześnie świadectwem gorzkich myśli i nieszczęść, jakie przez całe życie trapiły poetę. Zgodnie z tradycją napisów nagrobnych, Villon zwraca się z prośbą do ludzi przechodzących obok jego mogiły o modlitwę. I znowu czyni to w sposób ironiczny, nie zapominając w dość dosadny sposób wspomnieć o swej nędzy i tułaczym losie:

"W sam zadek celnie ugodzony
Bąkał się tułacz wiekuisty
Day Bóg spoczynek zasłużony..."

Tak więc z jednej strony śmierć i prośba o łaskę Bożą, z drugiej - ironia i zabarwiony goryczą cierpki uśmiech, przywołany na twarz z pewnym wysiłkiem. To wyraźne, bolesne rozdwojenie podmiotu lirycznego najlepiej określił sam Villon pisząc: "Śmieję się płacząc".

Ciekawe, że Villon odchodzi od średniowiecznego postrzegania roli poety i poezji - nie stara się skryć w cieniu jako anonimowy autor sławiący Boga. Dzieje się wprost przeciwnie - swoją twórczością chce zaistnieć w pamięci potomnych, co jest charakterystyczne raczej dla literatury renesansowej. I nie należy się temu dziwić - Frangois Villon był poetą znacznie wykraczającym formatem własnej osobowości ponad czasy, w których przyszło mu żyć.

Jakie wartości przedstawia *Wielki testament* Françoisa Villona?

Poemat złożony ze 173 ośmiowierszy z wplecionymi weń balladami i sądami to najważniejszy utwór Villona. Jest parodią testamentu, bo i nie miał za bardzo co rozdawać pierwszy poeta przeklęty. Gdy pisał te strofy, był chory i biedny, rozdaje więc swoje strofy, pieśni i książki, a chude ciało („robactwo się ta nim nie naje") zapisuje ziemi. Interesujące są ballady – bo zawierają refleksje umierającego Villona (lat zaledwie trzydzieści) nad kwestiami, które ludzkość trapiły na długo przed nim, i trapią po dziś dzień. To wystarczy, byśmy mogli poczuć nić porozumienia łączącą nas ze średniowiecznym poetą.

Wartości jego dzieła:

•**zawiera refleksję o przemijaniu życia, o niszczącym upływie czasu.** Z goryczą zastanawia się, co stało się z urodą dawnych kobiet, siłą mężów, potęgą władców. Najbardziej obrazowe porównanie, odpowiedź, jaką daje – to śniegi minionych zim.

Ach, gdzie są niegdysiejsze śniegi!

to słynne westchnienie Villona stało się na wieki metaforą przemijania,

•**daje bogaty i barwny obraz epoki** – nie tylko jej ideologii przepełnionej poczuciem przemijania – ale również tęsknoty za życiem, przywiązania do jego uroków. Istotny jest wymiar ludyczny (zabawy) w Wielkim testamencie. Villon wprawdzie przestrzega (sam zaznał wszelkich rozrywek, jakie oferował średniowieczny Paryż), ale zarazem informuje nas, jak to było: kręgle, karcięta, błazeństwa, dziewczęta, karczmy. Przestrzega młodych chłopców tymi oto słowy, w których pobrzmiewa może nuta nostalgii:

Pludry, kaftany, krasne płaszcze
suknie i wszystkie wręcz szmacięta
idą na figle te hulaszcze
wszystko na karczmę i dziewczęta.

Tym samym zdradza Villon potomnym, iż późne średniowiecze nie było wcale tylko religijne, metafizyczne i ponure.